

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

30 czerwca br. na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu z udziałem przedstawicieli kierownictwa Sejmu i Rady Państwa zapoznano się z trybem i stanem prac prowadzonych nad projektem ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego.

Min. S. Olszowski w Bułgarii

W czwartek przybył do Bułgarii z wizytą członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski. Gościł on w Sofii na zaproszenie członka Biura Politycznego KC BPK, ministra spraw zagranicznych LRB, Petra Mladenowa.

Prymas Polski udał się do Rzymu

30 czerwca udał się do Rzymu prymas Polski kardynał Józef Glemp. Prymasowi towarzyszą arcybiskupi metropolitalni: wrocławski - Henryk Gulbinowicz i poznański - Jerzy Siroma i biskup ordynariusz Opola - Alfons Nosol.

Na lotnisku Okęcie kardynała Józefa Głępa zegnali przedstawiciele Episkopatu Polski z jego sekretarzem arcybiskupem Bronisławem Dabrowskim.

Przybył kierownik Urzędu do Spraw Wyznań m.in. Adam Łopka.

Wcześniej w drodze do Rzymu udał się również metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski i biskup ordynariusz katowicki Herbert Bednorz.

Zakładnicy UNITY uwolnieni

W czwartek po południu przybyło do Johannesburga 55 zakładników uwalnionych przez UNITĘ. Przyjechali oni z Angoli samolotem typu „Hercules C-130” wyznaczonym przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (MKCK) w towarzystwie 8 przedstawicieli tej organizacji.

UNITA uwolniła 45 obywateli czeskosłowackich - 17 kobiet, 21 dzieci i 7 mężczyzn - oraz 10 Portugalczyków.

Uwolnieni Portugalczycy, pod opieką przedstawicieli swojego konsulatu, pozostaną w Johannesburgu przez kilka dni, a następnie odleżą do Lizbony.

Uwolniona grupa Czechosłowaków uda się samolotem do Kinszasu.

Wydanie A ŁÓDŹ, piątek 1. sobota 2 i niedziela 3 lipca 1983 roku Rok XXXIX nr 128 (10344) Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI Najstarsza gazeta Łodzi

Wieś czeka na wolne ręce do pracy

W URM odbyło się 30 czerwca plenarne posiedzenie Rady Gospodarki Żywnościowej. Omówiono stan i możliwości wykorzystania siły roboczej w rolnictwie.

Zabierający głos w dyskusji reprezentowali szerokie społeczeństwo na problemy siły roboczej w rolnictwie. Poruszono kwestie które

trzeba szybko rozstrzygnąć by potencjalne możliwości poszczególnej regionów w produkcji żywności były należycie wykorzystane. Podkreślono że sytuacja demograficzna wsi, wywołana migracją ludzi młodych do miast i pozarolniczych zawodów jest trudna i bardzo różna w poszczególnych regionach. Są - mówiono - tereny głównie w województwach wschodnich, górskich i północnych na których tuż dziś brakuje ludzi by przy dostępnej technologii zapewnić zaspośocianowanie całego arealu ziemi nadającej się do rolniczo wykorzystania. Zdaniem poruszających te sprawy trzeba uczynić wszystko dla przywołania na te obszary ludzi zdecydowanych na podjęcie pracy w rolnictwie.

W dyskusji podzielono opinie zespołu że na terenach gdzie występuje wolna siła robocza na wsi w pierwszej kolejności rozwijać trzeba bardziej intensywne a

przez to pracochłonnejsze kierunki produkcji. Więcej inicjatyw musi wykonać w tym zakresie organizacje spółdzielcze i społeczno-zawodowe rolników stymulując tam rozwój wierzwiwnictwa zielarstwa bądź uprawę krzewów jagodowych. Kolejnym kierunkiem, którego realizowanie może zapewnić właściwe warunki rolniczym gospodarstwom rodzinnym, jest dostarczenie im narzędzi i środków do rolnictwa przy pomocy państwa.

Rada Gospodarki Żywnościowej powołała zespół który dokona gruntowniejsze analizy stanu wykorzystania siły roboczej w rolnictwie i przedstawił ślad bieżące wnioski. Obrady wykazały bowiem że rozwiązania, takie będą wprowadzone dla racjonalizowania gospodarki zasobami pracy w rolnictwie zdadza szansa tylko wówczas gdy dostosowane zostaną do lokalnych warunków. (PAP)

2 - 3 LIPCA W GDAŃSKU

Forum młodych komunistów

W dniach 2-3 lipca br. w gdańskiej hali „Oliwia” odbędzie się Ogólnopolska Narada Aktywu Młodzieżowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W tym nader istotnym zgromadzeniu wezmą udział członkowie i kandydaci PZPR, reprezentanci wojewódzkich organizacji partyjnych, młodzieżowy aktyw partyjny Wojska Polskiego, członkowie partii działających w socjalistycznych związkach młodzieżowych.

Młodych komunistów z województwa łódzkiego będzie na gdańskiej naradzie reprezentować 73 osoby. Są to młodzi (do 29 lat) członkowie i kandydaci PZPR działający we wszystkich środowiskach województwa.

Wyjeżdżają do Gdańska z doświadczeniami wyniesionymi z codziennych kontaktów w swoich zakładach pracy, instytucjach, uczelniach. Podobnie jak miliony Polaków, są ludźmi młodymi, mają określone potrzeby i ambicje. Przez dwa dni będą mieli okazję do spotkań z przedstawicielami niemal wszystkich instytucji i urzędów, ministerstw, organizacji młodzieżowych. Mają własne oczekiwania i nadzieje związane z gdańskim forum.

Z pytaniem o te właśnie sprawy zwróciliśmy się do dwóch członków grupy z województwa łódzkiego.

— Myślę, że spotkanie w Gdańsku - mówi Tomasz Dygasinski, pracownik WCH w Łodzi - będzie okazją do szerszej wymiany myśli i opinii młodych ludzi partii. Musi ono nam uświadomić i utwierdzić nas w tym, że to, co będzie się w Polsce działo przez najbliższych kilkadziesiąt lat, zależy wyłącznie od nas. Teraz młodzi ludzie żyją w jakimś marazmie, potrafia tylko narzekać. Brak im często aktywności.

Narada musi wypracować taki program, który pozwoli nam uwierzyć we własne siły i możliwości. Spotkania z przedstawicielami rządu będą okazją do bezpośrednich rozmów i od razu wyrażania sobie wątpliwości. Zobaczymy, na czym naprawdę „stoi” i „leży” tam, w hali „Oliwia”, reprezentować różne regiony. A zatem te same sprawy widziane z różnych miejsc w kraju. Po wymianie doświadczeń powinniśmy poczuć wiatr w plecy. Poczucie własnej wartości, a także zrozumienie tego, co się w życiu kraju dzieje, jest dla wielu z nas bardzo potrzebne.

— Już pięć lat jestem członkiem PZPR - mówi inny uczestnik łódzkiej ekipy wyjeżdżającej na Ogólnopolską Naradę Aktywu Młodzieżowego PZPR, Romuald Rzeszowski, dyspozytor z ZT OPPM w Łodzi. — Bardzo różne były moje doświadczenia w organizacji przez ten czas. Dla mnie to spotkanie musi być impulsem do większej aktywności młodych członków i kandydatów partii. Musimy nakreślić obraz ideowy młodego członka PZPR.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Plenum KL PZPR

Ekzekutywa KL PZPR informuje, że w dniu 4. VII. o godz. 9.00 w gmachu Komitetu Łódzkiego odbędzie się kolejne posiedzenie łódzkiej instancji partyjnej.

Temat: Ocena sytuacji w budownictwie i jego rozwój w latach 1983-85 na terenie województwa łódzkiego.

Nadal obowiązują meldunki w strefie nadgranicznej

Rzecznik prasowy MSW informuje, w związku ze zbliżającym się, wzmocnionym ruchem turystyczno-wypoczynkowym, przypomina się, że: 1. Pobyt czasowy w strefie nadgranicznej wymaga zezwolenia organu Milicji Obywatelskiej (komendy, komisariatu, posterunku) właściwego ze względu na miejsce zamieszkania osoby, która zamierza udać się do strefy nadgranicznej. Zezwolenie na pobyt w strefie nadgranicznej uprawnienia do przebywania w miejscowości, która została wymieniona w zezwoleniu.

- 2. Zezwolenia nie są wymagane dla młodocianych do lat 14.
- 3. Każda osoba przybywająca do strefy nadgranicznej obowiązana jest dopełnić obowiązku meldunkowego w urzędzie miejscowego terenowego organu administracji państwowej stopnia podstawowego przed upływem 34 godzin od przybycia bez względu na czas, przez który zamierza przebywać w strefie nadgranicznej.
- 4. Zezwolenia na pobyt czasowy w strefie nadgranicznej nie obowiązują: a) udejących się do strefy nadgranicznej w celach leczniczych na podstawie skierowań na leczenie; b) pracowników ministerstw i urzędów centralnych oraz naczelnych władz organizacji społecznych o znaczeniu delegacji służbowej; c) pracowników urzędów wojewódzkich, prokuratury, sądownictwa i organizacji społecznych o znaczeniu ogólnopanstwowym szczebla wojewódzkiego.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Na przygotowanym na katowickim rynku postumencie ustawiono pomnik harcerzy i harcerskie poległych w czasie wojny i okupacji. Pomnik projektu Zygmunta Brachmańskiego - waży 7 ton i został odłany w brzo- wnie w gliwickich ZUT. Uroczyste odsłonięcie odbędzie się 4 września. CAF - K. Seko - telefot

Wywiad tygodnia z Ludo van Eeckhoutem



Foto: A. WACH

STRASZYĆ POLSKĄ

Ludo van Eeckhout, Ten flamandzki pisarz nie jest obcy Polakom, świadczy o tym, jak on, naznaczony obozowym numerem 134711 - to jego „pamiętka” z Dachau. Śladów wojny ten człowiek - rocznik 1922 - nie ma ani w pamięci, ani w książkach. Jego książki, jak choćby „De getekendon” („Naznaczeni”), „Kobietka z Ravenbrueck”, „Krwawa ulica”, „Umiesz”, czy też kronika obozów przedstawiająca bogatą dokumentację z miejsc kaźni w całej Europie, „Het boek der kampen” („Książka obozów”), pod którym tytułem Ludo Vaneeck - to jego pseudonim literacki, przy czym pisarz nie zdradza pseudonimów, pod którymi jak mówi: dla pamięty, by móc tworzyć te obozowe sagi ludzkości napisał już kilkadziesiąt powieści i romanów, choć i one mają akcję osadzoną w obozowo-wojennych realiach.

Belgijski pisarz jest w Łodzi. Jak zwykle, jak od 20 lat, będąc gościem swego obozowego przyjaciela Mariana Antkowiaka, człowieka niezawodnego przy pracach dokumentatorskich poprzedzających narodziny kolejnych książek Vaneecka.

— Jaki jest cel tej pana wizyty w Polsce? — Chciałem zobaczyć na własne oczy jak tu jest i napisać o tym. Przed wielu laty uznano mnie, przyjacielem Polski i jestem nim. Polaków poznałem w chwilach najtragiczniejszych, w obozie. Byłem w Polsce chyba 15 razy. Widziałem, jak powoli pnie się w górę i w pewnym momencie mogłem też dostrzec jak ten proces się zatrzymał. Nie przyjeżdżałem tu od 1980 roku. Siedziałem jednak dokładnie jak jednostronnie mówią w radiu, tv, i piszą w gazetach. Musiałem się więc przekonać sam. Przyjechałem na prywatne zaproszenie mego przyjaciela Mariana. Odważyłem się przyjechać, bo po tym, co widziałem i słyszałem o waszym kraju...

Powiedzmy jasno, efektem działań propagandowych jest to, że np. Belg obawia się, iż może w Polsce zostać rozstrzelany. Oglądałem zdjęcia świadczące o życiu pod karabinami, pokazujące wystraszony naród. Powtarzam, znam Polaków i Polskę, jednak dojeżdżając do granicy wypatrywałem czołgów i zasieków. Pierwszą noc spędziłem w Poznaniu. Pilnie i z niedowierzaniem obserwowałem ludzi. Ale żeby nie wiem jak patrzeć, trudno nie dostrzec, że są dobrze i modnie ubrani, że nie wyglądają na głodnych, uśmiechają się. Pieniąki są takie ładne! (To stwierdzenie moją rozmówca gładko wygłosił po polsku).

— Ludo jest inwalidą wojennym - dodaje Marian Antkowiak. Najłatwiej mu poruszać się samochodem, więc dopiero teraz mógł przyjechać do Polski i otrzymać wizę. W poprzedzających podróży listach - często wyrażał swoje obawy przed przekroczeniem polskiej granicy.

Po tym co o waszym kraju przeczytałem i widziałem będąc w Belgii, teraz w konfrontacji z rzeczywistością mogę powiedzieć tak: czyni się z Polski scenę, by na niej rozegrać tragedię, której celem wcale nie jest pomoc Polsce i wykazanie miłości do niej, a tylko chęć wrzucenia jej w ramiona Zachodu. Niepokoję w środku Europy są korzystne dla takich jak Reagan. To jednak niemożliwe, by Polacy dali się złapać na ten lep.

Mity o życiu na Zachodzie, czy nawet w Belgii, wymagają dzisiejszej optyki. W sklepach pełno, jest mięso i nie trzeba czekać na kupienie telewizora. Ale trzeba mieć pieniądze, zarabiać. Tymczasem bezrobocie (co trzeci mieszkaniec Belgii nie ma pracy), brak pieniędzy wysokie czynsze - to wszystko daje się we znaki. Mówię o sprawach najbardziej oczywistych, ale to są przecież podstawy egzystencji.

— Mówił pan o jednobarwnym obrazie Polski. Czy te wszystkie zdjęcia, artykuły uczyniły ów obraz powszechnym we wszystkich klasach i grupach społecznych w pana kraju? — Większość w nie wierzy. Ludzie są bardzo podatni na te propagandowe chwytli. Rozmawiałem ze znajomym pracującym w telewizji. Mówię mu tak: od dwu miesięcy podajesz informacje, że Rosjanie nie wkroczyli jeszcze do Polski. Informacja oczywiście prawdziwa, jednak jeśli ktoś słyszy ją codziennie z taką samą częstotliwością, wcale nie myśli o źródle i celu tylko spekuluje jednoznacznie: pewnie zaraz wkroczą.

(Dalszy ciąg na str. 4)

CO DZIEŃ NIESTIE

W 182 dniu roku słońce wze- szło o godz. 4.18, zajdzie zaś o 21.01.

Imieniny obchodzą

- DZIS: Halina, Juliusz, Marian, Klarysa, Olton
- JUTRO: Marla, Urban, Mirosław
- POJUTRZE: Anatoj, Jacek, Mirosław, Paweł, Tomasz

Dytamy tympotyki:

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże przelotny opad deszczu. Temp. maks. w dzień 20 st. C. Wiatr umiarkowany z kierunków zachodnich.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 988,0 hPa, czyli 741,2 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1778 - Zm. J. J. Rousseau. Taka sobie myśl

Mężczyzna może wnieść zwykłego śmiertelnika na wy- żyny, kobieta może ściągnąć w dół nawet aniola.

Uśmiechnij się



— Jeżeli Zośka temu zaprzecza, to mi wystarczy - to musi być prawda!

Polscy „olimpijczy” wygrali w Oslo 1:0

W trzecim swym meczu eliminacyjnym do turnieju w Los Angeles... W drugim meczu RFN zremisował z Jugoslawią 1:1 (0:0).

W drugim meczu RFN zremisował z Jugoslawią 1:1 (0:0). W trzecim meczu RFN zremisował z Jugoslawią 1:1 (0:0).

W SKRÓCIE

- A w drugim meczu międzynarodowego turnieju piłki ręcznej... 1. POLSKA 6:0 3-2 2. NRD 4:0 3-1 3. Dania 3:3 3-4 4. Norwegia 2:4 3-4 5. Finlandia 1:0 0-12

Nie dla nas blask medali

Tak zapewne myśleli przedstawiciele łódzkiego kolarstwa... W niedzielę 3 lipca piłkarze ŁKS podejmą na własnym stadionie w rewanżowym meczu eliminacyjnym Olimpia Elbląg.

Przed wrocławskimi finałami X OSM

Po halowej części finałów X Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży... W niedzielę 3 lipca piłkarze ŁKS podejmą na własnym stadionie w rewanżowym meczu eliminacyjnym Olimpia Elbląg.

X Igrzyska Szkolne LZS

Na łódzkich stadionach i w halach rozpoczynają się dziś już pierwsze imprezy sportowe... W niedzielę 3 lipca piłkarze ŁKS podejmą na własnym stadionie w rewanżowym meczu eliminacyjnym Olimpia Elbląg.

Zamiast mistrzostw świata

Z Włoch wróciła ekipa młodych polskich kolarzy torowych... W niedzielę 3 lipca piłkarze ŁKS podejmą na własnym stadionie w rewanżowym meczu eliminacyjnym Olimpia Elbląg.

Kalendarzyk

- PIĄTEK X IGRZYSKA SZKOLNE LZS w halach Włókniarza, Startu CHKS, Spolem w parku 3 Maja - godz. 9. (w sobotę i niedzielę także godz. 9). KOSZYKÓWKA. Turniej młodzieżowy... NIEDZIELA PIŁKA NOŻNA. Rewanżowy mecz o wejście do półfinału MP Juniorów: ŁKS - OLIMPIA ELBLĄG, stadion przy al. Unii 2, godz. 16.

Rady zespołów problemowych Rady Obywatelskiej

Już ponad miesiąc działa Rada Obywatelska Budowy Pomnika - Szpitala Centrum Zdrowia Matki - Polki... Nadal obowiązują meldunki

Nadal obowiązują meldunki

(Dokończenie ze str. 1) Nadal obowiązują meldunki w województwie łódzkim... W wyroku w sprawie Edmunda Bałuki

Wyrok w sprawie Edmunda Bałuki

30 czerwca przed Sądem Pomorskim Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy zakończył się proces Edmunda Bałuki... W wyroku w sprawie Edmunda Bałuki

„Nowa Watergate”

Coraz głośniejsza afeta związana z ujawnieniem okoliczności przebiegu kampanii wyborczej... W wyroku w sprawie Edmunda Bałuki

Wyszy kurs dolara

Od 1 lipca br. zmienia się podstawowy kurs złotego w stosunku do dolara amerykańskiego... W wyroku w sprawie Edmunda Bałuki

POŻEGNANIE „SYRENY”

30 czerwca z taśm produkcyjnych fabryki samochodów zjechał ostatni samochód osobowy marki „Syrina”... W wyroku w sprawie Edmunda Bałuki

Kancelerz Kohl jedzie do Moskwy

Kancelerz RFN Helmut Kohl i minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher udają się w poniedziałek do Moskwy... W wyroku w sprawie Edmunda Bałuki

Realizacja wniosków terenowych grup operacyjnych

Podczas kolejnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Piotrkowie Trybunalskim dokonano oceny wykonania wniosków... W wyroku w sprawie Edmunda Bałuki

FORUM MŁODYCH KOMUNISTÓW

Brak takiego modelu stryja powstawaniu nieporozumień i braku aktywności... W wyroku w sprawie Edmunda Bałuki

Przedłużenie zawieszenia ZLP

W dniu 30 czerwca br. zapadła na podstawie prawa o stowaryżeniu decyzja władz o utrzymaniu zawieszenia działalności Związku Literatów Polskich... W wyroku w sprawie Edmunda Bałuki

KRONIKA WYPADKÓW

- 7.30. Na ul. Piotrkowskiej 249 motorzysta tramwaju 2/3 Andrzej K. uderzył w tył Floty 120b... 9.45. Na ul. A. Struga 76 kierowca „Żuka” LDB 541 D Józef R. zjechał na lewą stronę jezdnii i uderzył w drzewo... 12.15. Przy zbiegu ulic Strzelecka - Śwobodyńska kierujący „Syriną” LDT 5509 G rezoror O spowodował zdarzenie z Jełcemem. Pasażerka „Syriny” doznała niegroźnych obrażeń a straty przekraczała 20 tys. zł.

40 ROCZNICA TRAGEDII W GIBLARTARZE



4 lipca 1983 r. przypada 40 rocznica tragicznej śmierci gen. Władysława Sikorskiego, premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1922-1923 i 1939-1945 oraz Naczelnego Wodza Wojsk Polskich na Zachodzie. Katastrofa lotnicza w Gibraltarze i jej przyczyny do dziś nie zostały wyjaśnione. Stała się ona jedną z największych zagadek historii naszego wieku. Zginął — żołnierz i polityk, mąż stanu walczącej Polski w latach II wojny światowej.

Gen. Sikorski miał ciężkie życie — pisał o nim Edward Liścinka. — We wrześniu 1939 r. trzykrotnie zwraca się do Rydza Smigłego o przydział służbowy, ale bez rezultatu. Ciężko snuł przekroczenie granicy rumuńskiej, jako fakt kłeski. „Pomaga mu obcy, swol kłody walił pod nogi”. Spór o Sikorskiego zaczął się w momencie, kiedy rozbitkowie rządów przedwrzesniowych usiłowali opowiedzieć — w imię „ciężkości władzy” — stanowiska rządowe i wojskowe na emigracji.

Samolot wystartował o godzinie 23.37. Jego lot ku zagładzie trwał zaledwie sześć sekund. Ostrzegawczy okrzyk pilota słyszano na wieży kontrolnej. Wybity w powietrze przez szybę kabiny ociał dzielnik kamizelki ratunkowej, którą regulami- nowo miał na sobie.

Po przedostaniu się do Francji sformował 30 września 1939 r. rząd emigracyjny i stanął na jego czele jako premier. 7 listopada objął również naczelne dowództwo Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

W okresie kapitulacji Francji podpisuje Sikorski w lecie 1940 r. umowę wojskową z Churchilllem w Londynie. Przenosi rząd i ratuje ocalałych po walkach we Francji polskich żołnierzy ewakuując ich drogą morską do W. Brytanii. Nie opuścił w tak krytycznej chwili swych podwładnych bez zrobienia wszystkiego co należało wówczas do niego — jako premie- ra i naczelnego wodza.

Ostatnim z rozmówców generała był porucznik Lubieński, niegdyś sekretarz Becka (...). Oto Lubieńskiego wspomnieliśmy rekonstrukcją sekund, jakie nastąpiły po starcie.

„Po zapakowaniu bagażu do samolotu zameldował się pilot, oświadczając, że wszystko jest gotowe do odlotu. Przy tej okazji generał Sikorski wyraził swoje wielkie zadowolenie z pilota i jego załogi, chwaliąc jego wielkie opanowanie maszyny i wielkie doświadczenie. Po zapuszczeniu wszystkich silników i próbie całego motoru i przyrządów kierowniczych jeszcze na miejscu zaparkowania, samolot wolno odholował na początek biegni. Słyszeliśmy wyraźnie próbę każdego motoru z osobna, po czym wszystkich razem. Po jakichś dziesięciu minutach wszystkie reflektory zgasiły i paliły się tylko światła kierunkowe wzdłuż całej biegni. W tej chwili posłyszeliśmy ryk wszystkich czterech motorów. (...) Samolot ruszył z miejsca, szybko nabierając swoją szybkość startową. Miał nas i mając jeszcze dużo miejsca przed sobą, wmiótł się całkowicie prawidłowo w powietrze. Siedzieliśmy jeszcze dalej samolot wzrokami i jego światła pozycyjne na skrzydłach. Na małej wysokości samolot spoziomował. Żeby nabrać większej szybkości i nagie, ku naszemu przerażeniu, zamiast iść dalej w górę, zaczął opadać raczej ślizgowym lotem w kierunku morza. Mielśmy nadzieję, że może pilot jeszcze zdąży poderwać maszyny. Niestety, zapanowała śmiertelna, naga cisza. To pilot zamknął wszystkie motory, aby uniknąć eksplozji. Rozległ się alarm na całym lotnisku, wszystkie reflektory poszły w ruch kierując swe promienie w kierunku morza.

Mimo to za namową przeciwników sanacyjnych prezydent Władysław Raczkiewicz zdymisjonował premiera Sikorskiego. Dopiero energiczna interwencja wiarńych Sikorskiemu oficerów przywróciła go do władzy. Plik Kilmecki, który z grupą oficerów zmusił Raczkiewicza do przedarcia już podpisanych

aktów dyktował został przez gen. Sikorskiego ukarany, ale w niedługim czasie Sikorski awansował go do stopnia generała.

Gen. Sikorski wbrew wpływowym osobistościom w rządzie podpisał 30 lipca 1941 r. polsko-radziecką umowę o przemyśle, doprowadził do zawarcia 14 sierpnia 1941 r. polsko-radzieckiej umowy wojskowej i sformowania Armii Polskiej w ZSRR. Złożył ten podpis obok podpisu Stalina, pod wspólną deklaracją z 4 grudnia 1941 r. o zacieśnianiu polsko-radzieckiej współpracy.

Prowadząc rozmowy na Kremlu w dn. 3 grudnia 1941 r. Sikorski zwracając się do Stalina powiedział: „Jestem niezmiernie rad, że mogę powitać jednego z rzeczywistych twórców historii i powinszować Panu Prezydentowi bohaterstwa armii rosyjskiej w walce z Niemcami... Jednocześnie dziękuję Panu Prezydentowi za bardzo wielką gościnność, której doznaję od samego początku wstąpienia na ziemię radziecką”. Stalin dziękując za wypowiedziane przez premiera Sikorskiego słowa — odrzekł: „Jestem bardzo rad, że widzę Pana Premiera w Moskwie”.

Władysław Sikorski — żołnierz i polityk

Słyszac hukot odwrócenia samolotu z woda, gubernator z Lubieńskim ruszili się biegiem do wybrzeża. Mielł nadzieję, że może pilot zdąży wodować niedaleko brzozy. Stracił ją patrząc w morze.

„Z daleka, w świetle reflektorów — pisał Lubieński — w odległości jakiejś pół mili zobaczyliśmy jakąś czerniejącą masę na powierzchni wody. Łódź ratunkowa wioślowa szedłszy się z sobą w morze, podążając w stronę wypadku. Coraz więcej reflektorów fortecznych na tym jednym szarym punkcie po- łożeniu morza się zbliżało. Równocześnie ruszyły specjalne łódki ratunkowe RAF-u, motorowe z portu. Wszystko, co było w ludzkiej mocy dla zorganizowania ratunku zostało zrobione.

(...) Wreszcie przyszła pierwsza wiadomość: wyślano do estery ciała, dwa bardzo niekwalifikowane od uderzenia samolotu w morze. Za chwilę przybyła motorówka z tymi pierwszymi wy- ściągniętymi ciałami. Zbliżyłem się z gubernatorem wojsko, bardzo wolno, jak gdybym chciał odroczyć ten moment. Ku mo- jemu przerażeniu rozpoznałem swótki s.p. Naczelnego Wodza i jego szefa sztabu, generała Kilmeckiego”.

Sikorski na wyprowadzanie Armii Polskiej z ZSRR zgodził się pod presją Anglików i nieposłusznych generałów oraz intrygantów politycznych. Ubolewał nad tym i szukał sposobów poprawy stosunków ze wschodnim sąsiadem. Nie zdołał równieć pokorzyć wrogich mu żywiołów politycznych wśród emigracji, które doprowadziły do zerwania stosunków polsko-radzieckich w kwietniu 1943 r.

Gen. Sikorski rozumiał potrzebę współpracy z ZSRR, czynił wszystko, by we właściwy sposób bronić interesów Polski, lecz nie był w stanie polityki tej konsekwentnie prowadzić.

Sikorski był z natury szczery i ufny. Gdy Piłsudski nie ufał nawet przyjacielom, o ile ślepo nie byli mu posłuszni, to Sikorski ufał nawet wrogom, dopóki otworcie go nie zdradzili.

Ostatnia podróż gen. Sikorskiego była przedsięwzięciem głów- nym dla uporządkowania stosunków w armii na Środkowym Wschodzie. Anders usunął ze swego terenu lojalnych wobec Sikorskiego oficerów. Pragnął zdobyć absolutną władzę wojskową i polityczną nad całym wychoźstwem polskim. Sikorski długo nie dawał wiary tym informacjom, które otrzymy- wał od swoich urzędników na Środkowym Wschodzie. Ukry- wano przed Sikorskim prawdę bagatelizując alarmy wykańczo- no służbowo tych, którzy mogli by je wyświecić. Naczelnym wó- dzą zdecydował odbyć inspekcję II Korpusu. Sikorski bez żadnego trudu stawiał czoło długo szykowanej przeciwno niemu dy- wersji. Większość oficerów usunęła się od akcji zamachu, a sam gen. Anders stracił tupet i był teraz wobec Sikorskiego niemal pokorny.

Ciało generała Sikorskiego z ciężko okaleczoną głową znale- ziono bez frencza. Zapewnia w tych ostatnich sekundach zgra- zany i zmęczony, przygotowując się do snu zdmł górna część munduru.

Naczelnym Wódcą opuszczając Środkowy Wschód był już zu- pełnie spokojny o dalsze losy korpusu, zdecydowany zaraz po powrocie do Londynu odwołać ze stanowiska gen. Andersa, a także najbardziej gwałtownych młodych oficerów. Do żadnych zmian jednak nie doszło. Tragiczna śmierć przerwała te zamie- rzenia.

Rzucony przez spłot okoliczności i stosunków na wielką obrotową scenę wojny i polityki — Sikorski tworzył i grał swój dramat w taki sposób, że świat uznał go za najbardziej typowego Polaka. Był on główną nadzieją dla przeważającej części podbitego narodu. W setkach telegramów kondolencyj- nych i artykułów prasowych świat uznał i ogłosił, że strata Sikorskiego jest dla Polski bolesnym ciosem. Uchwały rządu emigracyjnego z 1943 r. i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Lu- dowej z 1946 r. stwierdziły, że generał Władysław Sikorski „dobrze się zasłużył Ojczyźnie”. W trzecią rocznicę śmierci Pre- zydium Krajowej Rady Narodowej odznaczyło go pośmiertnie Krzyżem Grunwaldu I klasy.

W przemówieniu sejmowym generał-poseł Pankiewicz oświad- czył: „Śmierć generała Sikorskiego nie była przypadkiem... była dokładnie przygotowana i przyszłość wykaże, kto i w ja- kim stopniu brał w tym udział, ale w każdym razie sanacja tam brała udział największy...”

Sikorski po inspekcji wojskowej zamierzał udać się do Mos- kwy. Szef Kwatery Prasowej Naczelnego Wodza odnotował sło- wa Sikorskiego: „Liczę na rozmowę z marszałkiem Stalinem, z którym na pewno dojdziemy do porozumienia”.

W czwartek, 8 lipca (1943 r. — przyp. red.), Rada Ministrów podjęła jednogłośnie następującą uchwałę: „W uznaniu history- cznych zasług Generała Sikorskiego dla sprawy polskiej w jej najcięższej próbie, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej postanawia: Generał Władysław Sikorski Prezes Rady Ministrów RP i Na- czelnym Wódcą dobrze zasłużył się Ojczyźnie”. Uchwalono przy- tym, że po wojnie zwłoki generała Sikorskiego zostaną przewie- szone do Polski i złożone na Wawelu.

Najlepsze lata działalności państwowej i politycznej generała przypadają na okres wojny, od 30 września 1939 r. do lipca 1943 r. Walczył o odzyskanie niepodległości bytu państwowego o granicach na wschodzie zgodnie z traktatem ryskim z 1921 r. na zachodzie i północy poszerzonych o nabytej terytorialnie. Przyjął Polskę widział jako państwo demokratyczne, oparte o najszersze warstwy narodu. Odegrał dużą rolę w najnow- szych dziejach Polski, w niemającym stopniu przyczynił się do aktywizacji polskiego wysiłku zbrojnego w latach II wojny światowej, działał na rzecz zwycięstwa aliantów nad Niemcami hitlerowskimi. Był politykiem umiarkowanym, wysoko ceniony przez najwybitniejszych mężów stanu: Churchilla, Roosevelta i Stalina.

Wanda Wasilewska w organie Związku Patriotów Polskich „Wolna Polska”, tak napisała o gen. Sikorskim: „Był człowie- kiem, któremu dzieje daly w ręce możliwość reprezentowania narodu w chwilach dla Polski najtrudniejszych. Człowiekiem, za którym mógł pójść naród. Ale kiedy przebrzmiała burza nad światem i z oceanu krwi powstała nowa, wolna, niepodległa Polska, wtedy nazwisko gen. Sikorskiego będą w niej wyma- wiać z szacunkiem i współczuciem, jako nazwisko człowieka, który walczył, zmagał się, służył sprawie polskiej i tragicznie zginął nie zobaczywszy wolnej ojczyzny, która kochała”.

Dr HENRYK DOBIEGAŁA

Fragmenty wydrukowane w ramach zamierzenia z arty- kułu Ołeterda Terleckiego z Przeglądu Tygodniowego (nr 26/77).



Kiedy dalekopisy i telefony niosły w świat pierwsze informacje o spotkaniu siedmiu przywódców europejskich państw socjali- stycznych natychmiast pojawiły się spe- kulacje, że ogłoszą oni jakieś decyzje zbroje- niowe w związku z rozmieszczeniem przez USA nowych rakiet w Europie zachodniej. Tymczasem wspólne oświadczenie po spotkaniu kładzie akcent na konieczność kontynuowania wysiłków na rzecz odprężenia.

Kluczowe zdanie tego oświadczenia brzmi: — Żadne problemy światowe, w tym również hi- storyczna rywalizacja między socjalizmem i kapitalizmem, nie mogą być rozstrzygnięte na drodze wojny. Zawarta w nim myśl, bez żad- nych niedomówień, określa stosunek państw socjalistycznych do podstawowej dla ludzkości kwestii wojny i pokoju, a przy obecnej techni- ce zabijania do kwestii uchronienia ludzkości przed katastrofą, mogącą skończyć się totalną zagładą.

Mówi się wprost, że żadne, nawet najbar- dziej fundamentalne różnice polityczne i ide- ologiczne nie mogą stanowić przeciwwagi dla ryzyka wojny. Stąd akcentowanie potrzeby kontynuacji rokowań, hamowania wszelkimi dostępnymi środkami szaleńczego wysiłku zbro- jeni narzuconego światu przez obecną admini- strację amerykańską.

Znajduje to odbicie w opublikowanym przed kilkoma dniami dorocznym raporcie Sztokhol- meckiego Międzynarodowego Instytutu Badania Pokoju (SIPRI). Stwierdza się w nim, że jeśli rokowania USA — ZSRR w Genewie zakończą się niepowodzeniem, to arsenał rakiet z głowi- cami jądrowymi wzrośnie z 50 tys. głowic (ty-

le jest obecnie) do 60 tys. w ciągu następnych kilku lat. Może to oznaczać — stwierdza raport — decydujący krok na drodze do militarnego konfliktu między NATO, a Układem Warszaw- skim. Jeśli obecne rokowania zakończą się fiaskiem, to zaprzęcał się możliwość kontroli zbrojeń na czas dłuższy.

Interesujące są oceny SIPRI w kwestii goro- co dyskusowanej, a mianowicie rakiet średnie- go zasięgu, będących w posiadaniu Francji i Anglii. Oba te kraje — stwierdza raport — będą dysponowały wkrótce ponad dwoma tysią- cami głowic, którymi można razieć cele w ZSRR. Radziecka oferta zredukowania swego potencjału rakiet średniego zasięgu do pozio- mu rakiet posiadanych przez Francję i Anglię oznaczałaby znaczną redukcję po stronie ZSRR. Tak więc neutralny, finansowany przez par- lament szwedzki Instytut potwierdza praktycz- nie tezę dyplomacji radzieckiej głoszącej potrze- bę uwzględnienia w rachunku sił rakiet Fran- cji i Anglii, co prezydent Reagan i jego soju- sznicy odrzucają.

Raport SIPRI analizuje też plan Reagana odnośnie tzw. „gwiazdnych wojen” czyli budo- wy urządzeń laserowych, umieszczonych w kosmosie i zdolnych do niszczenia rakiet na zie- mi. Poza aspektami czysto militarnymi SIPRI zwraca uwagę, że plan ten jest sprzeczny z układem zawartym w 1972 roku między USA i ZSRR w sprawie defensywnych systemów antyrakietowych (ABM). Warto przypomnieć, że wówczas to właśnie Amerykanie ostro w- stępowali przeciwko tworzeniu takiego syste- mu, właśnie z uwagi na fakt eskalacji zbroje- ni.

Wracając jeszcze na moment do wspólnego oświadczenia „socjalistycznej siódemki” nie można nie zauważyć jego drugiego członu, za- wartego w zdaniu: — Uwzględniając interesy pokoju i własnego bezpieczeństwa, państwa — uczestnicy spotkania oświadczenia jednocześnie, iż w żadnym wypadku nie dopuszczają do mi- litarnej przewagi nad sobą. Chodzi o uświa- domienie tym wszystkim, którym marzy się rozstrzygnięcie sporów drogą wojny, że wspólna socjalistyczna poza pełną gotowością do rokowań nie ma zamiaru pozwolić sobie na- rzucić dialog z pozycji siły.

Jest to niewątpliwie ostrzeżenie pod adresem tych, którzy wykalkulowali sobie wojnę w Europie według scenariusza — rzucimy kilka rakiet na Rosjan, oni rzucą kilka na Europę

zachodnią i w tzw. międzyczasie politycy do- gadają się, iż dalej nie warto się bić. Efekt — my nie tkniemy, Rosjanie osłabieni. Warto pamiętać, iż życie ma tę właściwość, że pisze znacznie lepsze scenariusze niż najlepsi spece- filmowi czy polityczni.

Prawie zupełnie bez echa przeszły wybo- ry we Włoszech — odbyły się one przed- terminowo na skutek wycofania się z koalicji rządzącej socjalistów z Bettino Cra- ixem na czele. Uznał on, że jego partia znaj- duje się na „długiej fall”, która wyniesie ją do władzy.

Rzeczywistość okazała się mniej różowa — socjaliści zyskali co prawda 1,6 proc. głosów i w efekcie mają teraz 73 posłów w parla- mencie, ale nie jest to osiągnięcie imponu- jące jeśli się weźmie pod uwagę, że włoski parlament liczy sobie 624 miejsca. Nie osło- dzi Craixemu tego rozczarowania fakt dotkli- wych strat chadeckich — 225 miejsc w porów- naniu z 262 w 1979 r. czy komunistów, któ- rzy stracili tylko trzy miejsca, ale mają ich nadal 198.

Włosi zdają sobie sprawę, że cała ta koszto- wna zabawa w wybory niczego nie załatwiła — krajobraz polityczny kraju pozostał nie zmieni- ony. Trzeba przyciągnąć do ewentualnej koalicji mniejsze partie, bo nawet alians socjalistów z chadecką nie daje większości umożliwiającej rządzenie. Co dalej? To pytanie pojawia się we wszystkich powyborczych komentarzach i nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć. Wiadomo je- dynie, że wykluczony jest rząd bez chadeckich, a z komunistami, bo Craix w taki sojusz lewicy nie wejdzie.

Przy okazji tej batalii wyborczej okazało się jak systematycznie rosną wpływy neofaszy- stów. W poprzednim parlamencie mieli oni 30 posłów, w obecnym 42. Próbuje się to tłumac-zyć trwającymi właśnie obchodami „Roku Duce” na cześć Mussoliniego, co neofaszyści skrzętnie wykorzystali, ale można też trakto- wać to jako przesunięcie na prawo, bo neofa- szyści zyskali głosy tradycyjnie przypadające chadeckim.

Amerykański tygodnik „Newsweek” przy- nosi obszernie opracowanie na temat „kto pierwszy zbuduje superkomputer”. Cho- dzi konkretnie, czy uczynią to Amerykanie, czy Japończycy. Tygodnik przytacza wypowiedzi zarówno naukowców, jak i producentów.

Wynika z nich jednoznacznie, że atak Japoń-

czyków na niekwestionowaną dotąd pozycję USA w tej dziedzinie, budzi ogromne zaniepo- kojenie. Wyraża je m. in. szef laboratorium komputerów z MIT Dertouzos: — Zagrożenie jest większe niż to, które przynosi zalew samo- chodów z Japonii. Komputer to podstawa wszelkich przyszłych zmian. Japończycy zdają sobie sprawę, że ten, kto kontroluje informac- tykę, zwiększa wpływy polityczne.

Nie mam zielonego pojęcia o sprawach te- chniki komputerowej, ale wyczytałem, że super- komputer potrafi wykonać kilkadziesiąt milio- nów działań w ciągu sekundy. Trzeba weń wpompowywać specjalną mieszaninę chłodzącą, bez której intensywność i szybkość pracy do- prowadziłaby do stopienia komputera. Tymcza- sem w obecnej „wojnie robotów” chodzi o wy- produkowanie komputerów tysięcy razy szyb- szych od obecnych, potrafiących nie tylko szyb- ko liczyć, ale... myśleć niemal jak ludzie.

Na razie żyjemy na etapie, kiedy ludzie usprawniają komputery, ale co będzie, jeśli zbuduje się maszyny, które zechcą nas „uspra- wniać”? A może uznają ludzi za niepotrzeb- nych? Apokaliptyczna wizja znana z filmów science fiction nie jest, jak się okazuje, nazbyt odległa. Komputery piątej generacji tuż, tuż...

HENRYK WALENDA





Tysięczna rocznica słowiańskiej victorii

Niedawne szowinistyczne wypowiedzi standardowych przedstawicieli kręgów zachodniemieckiego rewizjonizmu, spośród których szczególną agresywności wyróżnia się dwóch panów Herbertów o słowiańskich nazwiskach: Czaja i Hupka, sygnalizują rozpoczęcie nowego etapu trwającej już od kilkunastu stuleci polityki niemieckiego naporu na wschód, znanej w świecie słowiańskim jako Drang nach Osten. Tym razem owe ataki kierują się ze zdwojona wrzawa i nienawiścią na nasze polskie ziemie zachodnie. Akcja ta zbiega się akurat z niezwykłą, bo tysięczną rocznicą wielkiego powstania Słowian Południowych przeciwko niemieckim agresorom i stwarza okazję do przypomnienia tych niemal całkiem nieznanych wydarzeń, z konieczności w ogromnym skrócie.

Od około 1300 do 400 roku przed naszą erą Słowianie głównie w dorzeczu Odry i Wisły wytworzyli tzw. kulturę łużycką. Z tego czasu zachowały się m.in. pozostałości dużej osady obronnej w Biskupinie na Pałukach (z ok. połowy V wieku przed naszą erą), odkrytej w latach trzydziestych przez prof. Józefa Kostrzewskiego z Poznania. W okresie wielkiej wędrówki ludów (ok. V wieku naszej ery) Słowianie (ich część zachodnią) przybyli z Odry nad Łabę i Sałę i rozprzestrznili się tam po wyemigracji stąd plemion germańskich. Inne grupy Słowian skierowały się na wschód i południe, co doprowadziło do podziału Słowian zachodnich na trzy części: zachodnią, wschodnią i południową. Ze Słowian Zachodnich wyodrębniła się grupa południowo-zachodnia (przodkowie Czechów, Morawian i Słowaków) oraz północno-zachodnia (plemiona prapolskie i Słowianie Południowi). Żył wśród lasów, jezior i bagien które tworzyły naturalne granice międzyplemienne, odgradzające je od sąsiednich wpływów. Słowianie Południowi wytworzyli trzy większe zespoły plemienne. Na północnym zachodzie osiedlili się Obodryci lub Obodrzyce (Reregowie, Wagrowie, Polabianie, Warnowie, Glinianie i kilka mniejszych plemion). Na południowy-wschód od nich zamieszkiwali Wielicy lub Lucieci (Chyżanie, Czrepienianie, Dołężanie i Redarowie tworzyli Związek Wielicki, od którego na południe mieszkali inne plemiona, przede wszystkim Hobolanie lub Stodoranie). Część południową Połabii zamieszkiwali Serbowie (oprócz Serbów właściwych — Głomacze, Miłczanie i Łużycanie oraz znaczna liczba drobnych plemion), którzy przekroczyli rzekę Sałę (Solawę),

Skłaniając się w głąb Turyni i Bawarii. Ponadto odrębne grupy tworzyli Drzewianie (za dolną Łabą) i Ranowie (na Rugii). Tzw. Geograf Bawarski (ok. 844 roku) wyliczył z dużą dokładnością licznice plemion słowiańskich, zamieszkujących w IX wieku na wschód od Łaby i na północ od Dunaju, podając przy niektórych liczbę posiadanych grobów. Część plemion połabickich, głównie Serbowie, znalazła się w obrębie pierwotnych państw słowiańskich — państwa Samona (VII w.), z którym władał serbski Derwan sprzymierzył się przeciw Frankom oraz państwa wielkomorawskiego (IX w.).

Za datę początkową Drang nach Osten można przyjąć rok 789, kiedy to Karol Wielki wyprowadził się z Frankami na Słowian, smuszając księcia Stodora Drogowita do płacenia trybutu. Nastąpiły dalsze wyprawy, a w początku IX w. uderzył Frankowie na Serbów z podobnym skutkiem. Dalszym etapem była pacyfikacja czyli aniszenie podbitego kraju. Działania zaczepne przeciw Słowianom Południowym podjęli władcy niemieccy z dynastii saskiej (od 919 r.). Chodziło o korzyści terytorialne i materialne z wyszyski podbitej ludności. Henryk I Ptasznik, bojąc się akcji odwetowej, rozbudował system umocnień obronnych na pograniczu słowiańskim, a do walk ze Słowianami stworzył specjalne oddziały złożone z przestępców (tzw. legiony lotrów). Uderzenia nastąpiły w kilku kierunkach, a najsilniej nie przebiegały w środkach. Jednym z najbardziej okrutnych był margrabia Geron, który wymordował na uczcie trzydziestu zaproszonych książąt słowiańskich (939 r.). Wielec o tym spowodowała nową falę zbrojnego oporu na obszarze całej

Słowiańszczyzny Południowej. Współczesny cesarzowi Ottonowi I kronikarz saski Widukind zapisał: Słowianie „woleli wybrać wojnę niż pokój i mało sobie cenili wszelki niedostatek, byleby zachować wolność, gdyż są to ludzie twardzi i wytrzymali, przyzwyczajeni do najprostszej pożywienia, a to, co dla naszych jest największym ciężarem, oni znoszą jak gdyby rodzaj rozrywki”. Po podboju Łużycan przez Geron, mimo ich zacietego oporu (963 r.), oraz po walkach w różnych częściach Połabii, Niemcy założyli kilka biskupstw, które miały umacniać panowanie niemieckie na ziemiach słowiańskich. Wzmógł się ucisk feudalny i zagrożenie dla odrębności języka, kultury i dawnego obyczaju słowiańskiego. To wszystko oraz wiadomość o całkowitej klęsce Ottona II na południu Włoch (982 r.) przyspieszyło wybuch wielkiego powstania. Głównym motorem tej akcji był zwolnieniec Redarowie, a głównym celem ataku zbudowanych plemion — ustanowienie na ich ziemiach biskupstwa. Zaczęła się ta zbrodnia 29 czerwca (983 roku) od wyzniesienia sztangi w Hobolinie i zniszczenia tamtejszej katedry — zapisał słynny kronikarz niemiecki, biskup Thietmar z Merseburga. „W trzy dni potem zjednoczone sily Słowian napadły, w chwili gdy dzwoniło na jutrznią, na katedrę brenneńską”. (...) „Gdy już wszystkie miasta i wale aż do rzeki zwanej Tongera padły ofiarą niszczycielskiego ognia i rabunku, nadszedł od strony Słowian wieciec niekiedy trzydziestu pieszycy i konnicy oddziałów, które z pomocą swoich bodźców i przy dźwięku poprzedzających je tręb wojennych, nie zawahały się przed apostaszeniem, same nie ponosząc przy tym żadnej straty”.

Dodam jeszcze, że inne oddziały słowiańskie dotarły aż do Hamburga, niszcząc to miasto. Panowanie niemieckie zostało zepchnięte do punktu wyjścia Drang nach Osten, tzn. za linię Łaby i Solawy, a plemiona słowiańskie odzyskały niezawisłość na ponad sto pięćdziesiąt lat.

W tysięczną rocznicę tamtych wielkich wydarzeń warto przypomnieć, że Drang nach Osten miał rozmaite zakończenia.

ALOJZY S. MATYNIAK

P.S. Autor jest doktorem nauk humanistycznych, starszym wykładowcą UL, kierownikiem międzywydziałowej pracowni języków i kultury Słowian Zachodnich Uniwersytetu Łódzkiego.



Przednie lnu na starych kołowrotkach przed łużyckim domem. CAF — ADN

Dokończenie ze strony 1

Podobnie z wizytą papieża. Przekazywano te teksty, które służyły założonemu celowi politycznemu, budowaniu wrogoci wobec polskich władz. W efekcie tworzy się taki obraz: papież przyjechał wnieść w Polsce niepokój. A jakby na dowód pokazywane były zdjęcia, na których Jaruzelski idzie za papieżem pokornym, zacytuje: „Jak spoliczkowany żebrak”. Przyjechał więc do Polski, nie ukrywam, pełen obaw i „ukierunkowany” precyzyjnie. — Jaki jest pana, wieźnia obozowego, pogląd na temat wystąpienia Reagana do amerykańskiej Polonii, w którym przyrównuje Polskę do obozu koncentracyjnego, mówi że codziennie wprost z ulicy, z zakładów pracy gina tu ludzie? — W Belgii nie słyszałem tego wystąpienia. Ale ani tu Reagan był, ani wypił tyle wódki

Wywiad tygodnia

i przegadał z Polakami, co choćby ja, by miał prawo do ogłaszania takich rojeń. A zdjęcie biednego czy smutnego człowieka, które zwykle ozdabia owe informacje i wystąpienia, można zrobić w każdym kraju i na każdej ulicy. — Przyjechał pan, aby przekonać się na własne oczy, jaka jest Polska i jak żyją Polacy. Obraz stworzył pan sobie sam. Ale jak zamierza pan przedstawić go tam, w Belgii? — Tym co zobaczyłem jestem podbudowany. Chcę napisać reportaże o dzisiejszej Polsce. Zabiore stąd sporo zdjęć. Jeśli jednak moje materiały będą zbrojotowane, z czym muszę się liczyć, będę wysyłał listy czytelnika. Tam to chwytaj. — Zatem powodzenia.

Rozmawiała: RENATA SAS

Wyrobnicy XX wieku

(KORESPONDENCJA Z GENEWY)

Wstrząsający dokument przedstawiony został uczestnikom 69 sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Jest to raport o pracy dzieci, o tym, że znajdują się w skrajnej nędzy społeczeństwa nie oszczędzają swoich najmłodszych obywateli.

Dziecko i jego problemy coraz częściej pojawiają się w raportach różnych organizacji międzynarodowych. WHO i UNICEF przypominają ciągle o głodzie, o chorobach dziecięcych, o problemach z wyżywieniem, o chorobach Trzeciego Świata. Na obecnej sesji MOP znowu podjęto problem wyzysku dzieci przez świat dorosłych. Co gorsza — problem ten dotyczy nie tylko coraz większej liczby pracujących dzieci, ale również dzieci coraz młodszych zmuszonych do pracy w coraz gorszych warunkach.

„Jeżeli dzieci całego świata pracują, to znaczy, że jest to niezbędne; bez ich zarobków, jakie by nie były, ich rodziny żyłyby w jeszcze gorszych warunkach” — czytamy w raporcie MOP. Dane raportu nie dotyczą dzieci pomagających w pracy na polu czy w gospodarstwach domowych. Mowa o tych, które w niektórych częściach świata już w wieku 6-8 lat traktowane są jak dorośli najemnicy. Tyle że nieporównanie gorzej opłacani, pracujący w warunkach, które stanowią zagrożenie dla ich rozwoju fizycznego i psychicznego.

Parę przykładów. W krajach Dalekiego Wschodu małe dziewczynki o palcach zrezygnowanych i głębiach chętnie zatrudniane są przez przemysł elektroniczny, w którym dostają pracę polegającą na manipulowaniu cieniłkami jak włos, niemal niewidocznymi, nitkami. Po kilku latach takiej pracy dziewczynki tracą bezpowrotnie wzrok. W Indiach ok. 25 proc. dzieci w wieku od 6 do 9 lat zmuszonych jest do podejmowania pracy. Na Filipinach dzieci zatrudnione poza rolnictwem pracują grubo ponad 40 godzin tygodniowo. W Brazylii, gdzie oficjalny czas pracy wynosi 8 godzin dziennie, ponad pół miliona dzieci pracuje po około 50 godzin tygodniowo. W Meksyku, gdzie minimalna dniówka wynosi równowartość 8 franków szwajcarskich, większość dzieci otrzymuje za pracę równą dorosłym — 1 franka. W krajach arabskich dziewczęta zatrudnione przy tkaniu dywanów spędzają całe dni zgięte w kucki — zniekształcenia kości nóg i miednicy pozostają im na całe życie. Mali Haitańczyki, którzy od 5 roku życia wdziają na głowie ciężkie butle z wodą, doznają trwałego urazu czaszki, wskutek tego część z nich dożywa zaledwie 12 roku życia.

I miliony innych dzieci: pracujących w sztolniach kopalni, które oglądają słońce tylko w krótkich przerwach na posiłek; schylnych na polach pod rozżarzoną słońcem tropików; dzieci, którym... reguluje się długi, które sprzedaje się jak niewolników, dopóki są użyteczne i dopóki mogą pracować.

Dzieci świata, naszego świata. Ile ich jest, tych małych meczenników nędzy? Raport MOP nie jest w stanie podać dokładnej liczby. Szacuje się, że liczba dzieci pracujących zarobkowo waha się między 50 a 100 milionami. Przy czym — jak podkreśla dokument MOP — dane te dotyczą tylko tych rodzajów pracy dzieci i młodocianych, które „nie są zgodne z naturą, okolicznościami i warunkami tej pracy”. Dotyczy więc wynaturzeń, które sam w sobie jest sprzeczny z naturą.

Już ponad 60 lat temu Międzynarodowa Konferencja Pracy ustaliła zakaz zatrudniania dzieci w wieku poniżej 14 lat. W 1959 r. MOP przyjęła Deklarację Praw Dziecka, między innymi: również zakazującą zatrudniania dzieci. Ale cóż mogą pomóc deklaracje w sytuacji gospodarczej wielu krajów świata, których jedynym bogactwem jest mnogość rąk do pracy?

Raport MOP, prezentując powyższe dane, widzi rozwiązania w ogólnym podniesieniu poziomu życia i warunków materialnych społeczeństw zafacowanych gospodarczo krajów. Ale widzi też, że jest to rozwiązanie niewykonalne, zwłaszcza dziś, w dobie światowego kryzysu gospodarczego, który jeszcze utrudnia sytuację. Proponuje więc zaostrzenie środków prawnych: ostry zdecydowanie zakaz zatrudniania dzieci w warunkach zagrażających ich zdrowiu i życiu oraz sprawniejszą kontrolę przestrzegania tego zakazu. Choć i takie rozwiązania nie jest bardzo kosztowne — stwierdza raport MOP — dalsza bezczynność nie może być niczym usprawiedliwiona i byłaby oskarżeniem świata dorosłych. „Praca dzieci, fakt, który zastawia wiek XX, jest problemem tak poważnym i istotnym dla przyszłości świata, jak w swej istocie odrzucającym, że rozwiązania go nie można już odkładać na później.” (Interpress) HALINA UZYCKA

Żółty express Lufthansy

(KORESPONDENCJA Z BONN)

Zachodniemieccy specjaliści od transportu nie wróżyli temu eksperymentowi długiego życia. Ktoś bowiem słyszał, aby do pociągu można było wsiąść wyłącznie z ważnym na jego trasie biletem lotniczym? Ryzyko było rzeczywiście duże. Wystarczyło tylko porównać ceny biletów na trasie Kolonia-Frankfurt, bo na niej to wprowadzono początkowo słynny w RFN Airport-express, aby przewidzieć dla „alternatywnego samolotu” rychłą płać. Odległość pomiędzy Kolonią a Frankfurtem wynosi 222 km. Najdroższy bilet I klasy dla pociągu pospiesznego Inter-city kosztuje na tej trasie 72 marki, zaś obowiązuje dla Airport-expressu bilet lotniczy 165 marek. Samolot pokonuje tę trasę w 30 minut, pociąg lotniczy w 2 godziny, tylko o 24 minuty mniej aniżeli normalny pociąg międzymiastowy.

Wbrew jednak pozorom logika w tym przedsięwzięciu była. Inaczej express zachodniemieckich linii lotniczych „Lufthansa” (bo on są jego właścicielem) dawno ogłosiłby upadłość Tymczasem jej

pociąg jeździ i funkcjonuje od dwóch lat z coraz lepszymi wynikami ekonomicznymi. Dowodem tego jest przedłużenie w roku bieżącym jego trasy z Frankfurtu do Dusseldorfu, największego w RFN centrum biznesu.

Bo tak naprawdę podróż żółtym expremsem Lufthansy zajmuje mniej czasu aniżeli lot z dojazdem na lotnisko. Jest bowiem do czystego czasu przelotu, trwającego z Kolonii do Frankfurtu pół godziny, a do Dusseldorfu 50 minut, doliczyć drogę do i z lotniska oraz przepisowe stawienie się do odprawy na godzinę przed odjazdem, to podróż expremsem Lufthansy wcale nie trwa dłużej. A ma ponadto jeden niebagatelny plus: z chwili wejścia do pociągu podróżni nie muszą się troszczyć o swój bagaż. Cała odprawa, poza paszportami, odbywa się bowiem w trakcie jazdy. Obojętnie, czy podróżny leci dalej do Nowego Jorku, Hongkongu, czy tylko do Hamburga, może być pewny, że bagaż trafi do właściwego samolotu. Trzaska się o to najpierw: obsługa pociągu, a potem zmyślnie kierowane komputerami automatyczne taśmy przenośnikowe.

Z Airport-expressu mogą korzystać tylko ci, którzy posiadają ważny bilet do jakiegokolwiek portu lotniczego na kul ziemskiej. Jeśli dodać do tego, że dworce kolejowe w Kolonii i Dusseldorfie znajdują się w samym centrum tych miast (rozpoczynający podróż rano mogą pospać godzinę dłużej) i że we Frankfurcie pociąg wjeżdża dosłownie pod lotnisko, to wygodą jest oburzmy. Jest jeszcze jedna zaleta korzystania z pociągu. Jego trasa przebiega niemal cały czas wzdłuż Renu, a jest to niewątpliwie jeden z najbardziej urokliwych zakątków Europy. Spadające stromo kręce stoki pokryte winogronami, co kilka minut stare zamczysko, słynna skała Loreley, słowem — niezapomniana atrakcja turystyczna. Dla podróżnych mających przed sobą niejednokrotnie wielogodzinne i monotonne loty na inne kontynenty, podróż dolina Renu stanowi prawdziwy relaks. Standard jazdy expremsem Lufthansy jest idealny, jak samoloty tej linii: odchylane fotele lotnicze, wzorowa czystość, obfite i smaczne posiłki, bezpłatne napoje, bogaty zestaw gazet, a nade wszystko niezwykle uprzejma obsługa stewardess. Słowem — serwis, którego komfort może konkurować z najbardziej renomowanymi liniami lotniczymi świata. Pomiędzy Dusseldorfem a Frankfurtem (264 km) pociąg zatrzymuje się tylko raz — w Kolonii. Poniżej wszystkie trzy miasta posiadają własne lotniska, nie zrezygnowano jednocześnie z połączeń lotniczych, ponieważ je jednak redukuje. Oszczędność na drodze benzynowej do samolotu jest oburzmy, a siega 9 tysięcy marek za jeden kurs. Tak więc mknący miejscami z szybkością 140 km na godzinę żółty express Lufthansy wpisal się na stałe nie tylko do rozkładów jazdy pociągów, ale figuruje również w planach połączeń lotniczych. (Interpress)

BOGUSŁAW CZERWIŃSKI

Na seminarium zatytułowanym „Boliwar i dziennikarstwo” w Caracas poinformowano, że od 1979 r. w Ameryce Łacińskiej ok. 200 dziennikarzy zostało zamordowanych, ok. 170 zaginęło, a 1.200 zostało wygnanych przez rządy starych krajów. Zarówno w Delhi jak i w Waszyngtonie wiele kontrowersji wywołuje kwestia dostaw amerykańskich części zastępnych do indyjskich urządzeń jądrowych. W Indiach podkreśla się iż są one konieczne dla utrzymania niezakłóconej i bezpiecznej pracy dwóch zakupionych w USA reaktorów. Waszyngton odmawia dostaw, powołując się na przepisy o nieprolifacji jądrowej.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki
w Łodzi, ul. Narutowicza 8/10

ORGANIZUJE

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO
I ROSYJSKIEGO:

- 9-miesięczne intensywne nauczania,
- 2-letnie przyspieszone,
- 3-letnie,
- konwersacje.

Organizujemy również kursy języków obcych dla zakładów pracy. Informacji udziela sekretariat kursów, czynny w godzinach 10-14, 16-18, prócz sobót, tel. 347-49. Zapisy przyjmuje sekretariat kursów języków obcych od 1 września 1983 roku 2072-k



SPRZEDAM działkę mieszkalną w Grotnicach. Wiadomość: Jan Niewiadomski Brzozowa Mała 26 k. Aleksandrowa 2, Tyłko w niedzielę. 2676 k

DOM drewniany (c.o. lokalne kanalizacja ścieki) budowlana gospodarczy garaż ogród 1100 m - sprzedam. Łódź-Ruda Bosmańska 3. Osiadek sobota, niedziela. 2695 k

SPRZEDAM notarialnie działkę budowlaną 1000 m kw woda światła centrum Kuluszek. Wiadomość: Kuluszek tel. 14-05-70 do godz. 10. 2696 k

SPRZEDAM notarialnie działkę budowlaną w Głownie. Wiadomość: Bertozuk Głowno Prawa 18/20. 2696 k

DZIAŁKI 1000 m woda prąd ciepłota zasposadowana - sprzedam. Oferty 2696" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 2696 k

RADIOSTACJA - wille - 3 samodzielne mieszkania w całości lub oddzielnie - sprzedam. Tel. 911-89. 2696 k

SPRZEDAM hektar ziemi z obszernymi budynkami. Mieszki ul. Włoczyńska 9 (autobus 239). 2696 k

DZIAŁKI 850 m w Sokolnikach - sprzedam. Tel. 52-91-94. 2697 k

SPRZEDAM dom sześciopiętrowy wykończony drewnem z wykładziną (kasz), działka 610 m. W rozliczeniu ewentualnie blok. Tel. 52-10-08. 2700 k

DZIAŁKI 80 arów zasposadowana przy granicy Łódź - sprzedam. Oferty 2698" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 2700 k

SPRZEDAM działki. Kania Góra 18. 2699 k

SPRZEDAM działkę rekreacyjną w Żolibżu k Tu-szyńska. Tel. 822-82 dzwonić po 19. 2699 k

SPRZEDAM ziemię z lasem na działki rekreacyjne oraz 3 ha ziemi ornej w okolicy Łódź - Kolumba. Wiadomość: Łódź 20 gm. Dobroń. 2699 k

KUPIĘ grubościówkę, zatrudnię stolarka. Tel. 90-50-94. 2699 k

ZŁOTE i srebrne naczynia kupię. Oferty 2700" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 2700 k

OKAZJA! Wyposażenie do brzo prosperującego zakładu napelniania naboju pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Tel. 86-10-36. 2700 k

FOKSTERIERY ostrowoski rodowodowa sprzedam. 52-09-87. 2701 k

IOZY chińskie akupunktury, koraie, - sprzedam. Tel. 52-32-04. 26674-g

SZTRUKS - kupię. Tel. 324-27. 2694-g

GUZIKARSK - "Textima" - sprzedam. Tel. 52-30-96. 2694-g

OVERLOCK 3-milowy, nóż do tkanin kupię. 86-37-24. 26974-g

ZDECYDOWANIE kupię "Bonase" lub "Nevade" oraz komplet wyposzykowskiego "Jadwiga" (bord). Sprzedam wagę uchylną. Tel. 469-02. 26952-g

KUPIĘ grubościówkę, zatrudnię stolarka. Tel. 90-50-94. 2699 k

SPRZEDAM frezarkę górna i szlifierkę taśmowa do drewna 724-64. 26918-g

SZNAUCERY średnie do złotej medalistki i championie Polski - sprzedam. Tel. 52-78-77. 26918-g

Z POWODU wyjazdu - sprzedam zakład rzemieślniczy w pełni produkcji wraz z technologią, urządzeniami, surowcem i działką budowlaną na terenie Łódź. Oferty 26324" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26918-g

POLSKIE owozarki i zniszczone rodowodowe, kredens-biblioteka - sprzedam. Tel. 52-90-68. 26918-g

SPRZEDAJĘ sadzonki polskie wielokwiatowe. Pozostawka 41. 17640-g

KUPIĘ overlock. Tel. 474-76. 2690-g

SPRZEDAM "smatlinie". Pabianice, Gawrońska 10/43. Tel. 18-99-94. 2690-g

OVERLOCK - kupię. Tel. 826-19, wieczorem. 26944-g

MASYNY dziewarska do produkcji skarpet kupię. Oferty 26959" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26959-g

TAKSOMETR "Ryga" i wieszarki elektryczne do bielizny - sprzedam. Konstancję, 1 Maja 36, po 17. 26959-g

SPRZEDAM maszynę do czyszczenia dywanów Hoover - dwusoczkiowa oraz SHARP RT-16 stereo Deck. Poważnie sprzedam. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 2/8. 26959-g

WYŻEY niemieckie krótkowłosa rodowodowa - sprzedam. Traktorowa 93B m. 15, po 18. 27001-g

FIRMA polonijna zakupi modelinę suralną. Tel. 864-24, ul. Tkacka 82B. 27001-g

KALKULATOR wielodziałalnościowy (nowy) Texas Instruments "TI-20" - sprzedam. Oferty 27002" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 27002-g

FREZIA - preparowane cebulki kolorowe Royal oraz odmiany polskie holenderskiej firmy Pennina. Łódź, Brukowa 9, tel. 55-47-30. 26995-g

"SINGERA" (gwarancja) - sprzedam. 822-36. 2695-g

ŁÓDKĘ "Stykie" nową - sprzedam. Aleksandrow, Daszyńskiego 118. 2695-g

SUKNIE indyjskie, struće, koraie, skórki wełnowe - sprzedam. Tel. 86-51-08. 27381-g

JAMNIKI sprzedam. Rodakowskiego 4 m. 2. 7-g

JAMNIKI - szczeniata sprzedam. Bałuty, Ciesielska 22a. 26906-g

SPRZEDAM Tuner Fausta srebrny nie używany na gwarancji, Amatorska 2. Stępczo na gwarancji, magneton spiliowy M 1418 S Uwertura plus taśmy. Wiadomość: Łódź, Prusa 10 m. 29. Tel. 51-10-28, w godz. 18-21. 484-g

MAGNETOWID zdecydowanie kupię. Tel. 356-15. 494-g

MASYNY do pilnowania aspekty sprzedam. Tel. 56-49-36, po 17. 494-g

ZESTAW Stereo: dect Technic RBM 12, wzmacniacz JVC AXA, kolumny 80 W, tuner, gramofon - sprzedam. Tel. 55-38-82. 494-g

KUPIĘ syplinie "London" lub podobną, rower tandem oraz prasowalnicę domową. Tel. 430-86, po godz. 18. 26403-g

SPRZEDAM pustaki. Tel. 51-19-35. 26401-g

MDS - Etuda - sprzedam. 224-76. 26401-g

MASYNY wieloczynnościowe, lakier samochodowy sprzedam. Biała Rawska, tel. 201. 26747-g

ADOPTUJĘ psa w dobre ręce. Poważne oferty 26317" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26747-g

SPRZEDAJĘ porzeczki - samoobsługa. Złotno 119. - 26747-g

BIURKO nowe - sprzedam. Łódź, Starorudzka 4 m. 2, po 17. 28018-g

AKUMULATOR do "Fiata 120p" nowy kupię. Tel. 208-53. 28018-g

FIATA 120p (1979) sprzedam. Tel. 51-09-31. 28018-g

FIATA 120p 1800 (stary tył) - sprzedam. Tel. 653-90. 28018-g

NOWE sprzęgi do "Audi" - komplet - sprzedam. Tel. 52-05-00. 28018-g

PRZEJME wkład "Fiata 120p" na 1986, 1987 rok. Rasińska, Łódź, Broniewskiego 109 m. 3. 28018-g

"ETZ" - 250" nie używany - sprzedam lub zamienię na "Simsona". Tel. 55-42-84. 28018-g

"ZASTAWĘ 750" - sprzedam. Narciarska 21 m. 34. 28018-g

ALFA Romeo Spider Veloce 1600, rok 1964 dwuosobowy cabriolet, starannie odrestaurowany amatorski starych samochodów sprzedam. Tel. 735-49. 28018-g

SPRZEDAM "Dacie" (1981) tel. 81-04-03. 24703-g

"SYRENE 105" (1977) - sprzedam. Tel. 85-23-18. 25101-g

KAROSERIE Fiata 120p w wypadku sprzedam. Łódź, ul. Sumowa 8. 26205-g

"ALFA Sud" (1976) po remoncie sprzedam. 55-68-01. 528-g

CIĄGNIK C-360 po remoncie - sprzedam. Żeleźna 12, 96-140 Brzeziny, woj. Skierniewice. 528-g

VW 1600 L (sprowadzony) sprzedam lub zamienię na czterodrzwiowy. Maratonka 83 m. 24, po 17. 528-g

NADWOZIE "Fiata 125p" (1975), japońską gitarę elektryczną "Duke" - sprzedam. Tel. 447-03. 528-g

SPRZEDAM karoserię Dacia (1978), silnik Alfa Sud. 82-87-12. 28011-g

KUPIĘ M-3. Tel. 85-49-34, godz. 18-20. 26738-g

M-4 Łódź-Chojny-Zatorze, 22 m - zamienię na Siem. Oferty 26738" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26738-g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecką (ślicza), dzielnica Łódź-Bałuty. Oferty 26737" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26737-g

M-2 Retkina - zamienię na równorzędne w innej dzielnicy. Marchlewskiego 28 m. 14, blok 27B. 26995-g

M-3 wianocnościowe - pilnie sprzedam. Oferty 26995" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26995-g

POSZUKUJĘ samodzielnie mieszkanca. Tel. 51-56-03. 26997-g

DUŻE M-4 balkon, Zarew, zamienię na podobny z telefonem. Tel. grzeźnościowy 893-94. 26955-g

POSZUKUJĘ mieszkanca lub domku na rok lub dwa. Swarzędzki z overlockiem. 51-82-99 godz. 18-24. 26384-g

ŁÓDZ M-5 wianocnościowe, zamienię w Warszawie. Tel. 85-46-30, dzwonić wieczorem. 26385-g

M-4 wianocnościowe zamienię na 2 razy po M-2, blok K. Tel. 55-48-26, po 17. 26385-g

SPOKOJNA, starsza pani wynajmie pokój z kuchnią - samodzielnie z wygodami na 3 lata. Platne z góry. Tel. 862-02. 26474-g

ALEKSANDROW - spółdzielcze M-5, zamienię na równorzędne w Łódzi. Oferty 26522" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26474-g

SPRZEDAM mieszkanie M-5, cztery pokoje na Radogostowa. Oferty 26522" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26474-g

M-4 SDM - kupię. Oferty 2649" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26474-g

BEZDZIELNE małżeństwo (lekarz), poszukuje mieszkanca na 1-1,5 roku. Tel. 431-71. 680-g

FIRMA polonijna poszukuje lokalu do produkcji czarniki osobnej. Tel. 856-28, ul. Tkacka 82B. 680-g

FIRMA polonijna poszukuje lokalu na cieża i nieszkodliwą produkcję. Tel. 856-28, ul. Tkacka 82B. 680-g

REZYMESNIK - budujący własny dom poszukuje samodzielnego mieszkanca z telefonem na okres 1 do 3 lat. Platne z góry. Tel. 782-77. 682-g

M-3 komfort - dzielnica Polesie - sprzedam. Tel. grzeźnościowy 51-16-91. 682-g

M-4, sprzedam. 56-31-87. 26356-g

POSZUKUJĘ samodzielnie mieszkanca z wykładziną na rok, platne z góry. Oferty 25610" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26356-g

ABSOLUTNIE zdecydowanie wynajmie lokal na warsztat szlifierski w Zgierz - okolicie Od 850-lecia. Oferty 26133" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26356-g

M-3 wszystkie wygody - zamienię na M-3 lub M-4. Tel. grzeźnościowy 53-01-83. 26129-g

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkanca (okolicie ul. Pabianickiej). Oferty 26189" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26129-g

ZAMIENIĘ M-4 wianocnościowe, spłacone, os. Radogostowa na większe, najcieńszej segment. Oferty 26208" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26129-g

WARSZAWA - komfortowo, duża M-3, zamienię na taksówkę lub M-3, wyłącznie centrum Łódź. Szczegółowe oferty 26342" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26129-g

RADIOODTWARZACZE samochodowe - instalowanie naprawa przestrzennie UKF wymiana uszkodzonych wzmacniaczy instalowanie dodatkowych Blokowa 9 Ina, Łódź. 24923-g

TELENAPRAWA. 272-18. Milczarek. 26994-g

STOLARZA samodzielnie o czas umię na wojsko - zatrudnię. Swierkowa 18, tel. 788-26. 26907-g

ZDECYDOWANIE przyjmie pracę chałupniczą, (z wykładziną). Oferty 26947" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26947-g

CHALUPNICZĄ do szycia, najchętniej z overlockiem - zatrudnię. Tel. 826-19, wieczorem. 26947-g

DO zbioru mała przynię. Kolonia Rewer 14. Dojazd tramwajem 43 do Konstancjęnowa (ul. Zgierska). Sprzedam na miejscu. 26947-g

MŁODE małżeństwo przyjmie pracę chałupniczą w sektorze prywatnym. Szycie, wyklucone. Oferty 26939" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26947-g

ZŁEŻY wykonanie formy na wtryskarkę. Tel. 370-10. 638-g

ENERGICZNY technik elektromechanik posiadający samochód osobowy przyjmie pracę w sektorze prywatnym. Chętnie akwizycje. Branża obojętna. Oferty 26939" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 638-g

ZATRUDNIĘ chałupniczo szwaczka z overlockiem. Oferty 26424" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 638-g

MATEMATYKA M-74-10, mgr Pluskowski. 638-g

ANTENY RTV. Krasoń, tel. 83-25-61. 24973-g

PARKIETY, mozaiki - układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Kleibik, 463-36, wieczorem. 21380-g

TELEWIZORY naprawiam. Korczyński, 465-90. 21380-g

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, maszyn marki Hoover. 889-97, Grabarczyk. 21380-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. Janiczek, 612-44. 26328-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie, tel. 83-48-37, Grzywacz. 26328-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 863-83. Janakiewicz. 24040 g/24737

PRANIE dywanów, wykładzin. Tomczak, tel. grzeźnościowy 83-35-20. 18404-g

USŁUGI hydrauliczne. Spiewak, 403-76 (10-18). 18404-g

UKŁADANIE glazury. Landyckowski, 226-17 po 16. 26042-g

TELEPOGOTOWIE 53-08-95. Witaszak. 26042-g

TELEPOGOTOWIE Witkowski, 452-52, 309-33. 27045-g

TELEPOGOTOWIE 51-30-36 Sobczak. 27045-g

TELENAPRAWA 309-92 Bednarek. 27267-g

TELENAPRAWA - kolor. regeneracja kineskopów. Inz. Walendowski, 771 80 godz. 7-10, 18-22. 26553-g

GLAZURA, terakota, malowanie - gwarancja. Tomaszewski, 887-23, 708-81. 26553-g

GLAZURĘ, terakotę parkiety układam, instaluję wod.-kan. i c.o. tel. 83-52-58 Sobczyk. 26553-g

ATV - Telepogotowie 53-28-87, Rosiak. 25982-g

NAPRAWA telewizorów 393-43, Steiter. 24925-g

KONSERWACJA i wykonywanie sztukaterii, tynki gipsowe kominki malowanie tapetowanie Klimkiewicz tel. 431-68. 24925-g

RADIOODTWARZACZE samochodowe - instalowanie naprawa przestrzennie UKF wymiana uszkodzonych wzmacniaczy instalowanie dodatkowych Blokowa 9 Ina, Łódź. 24923-g

TELENAPRAWA. 272-18. Milczarek. 26994-g

STOLARZA samodzielnie o czas umię na wojsko - zatrudnię. Swierkowa 18, tel. 788-26. 26907-g

ZDECYDOWANIE przyjmie pracę chałupniczą, (z wykładziną). Oferty 26947" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26947-g

CHALUPNICZĄ do szycia, najchętniej z overlockiem - zatrudnię. Tel. 826-19, wieczorem. 26947-g

DO zbioru mała przynię. Kolonia Rewer 14. Dojazd tramwajem 43 do Konstancjęnowa (ul. Zgierska). Sprzedam na miejscu. 26947-g

MŁODE małżeństwo przyjmie pracę chałupniczą w sektorze prywatnym. Szycie, wyklucone. Oferty 26939" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 26947-g

ZŁEŻY wykonanie formy na wtryskarkę. Tel. 370-10. 638-g

ENERGICZNY technik elektromechanik posiadający samochód osobowy przyjmie pracę w sektorze prywatnym. Chętnie akwizycje. Branża obojętna. Oferty 26939" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 638-g

ZATRUDNIĘ chałupniczo szwaczka z overlockiem. Oferty 26424" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 638-g

MATEMATYKA M-74-10, mgr Pluskowski. 638-g

ANTENY RTV. Krasoń, tel. 83-25-61. 24973-g

PARKIETY, mozaiki - układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Kleibik, 463-36, wieczorem. 21380-g

TELEWIZORY naprawiam. Korczyński, 465-90. 21380-g

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, maszyn marki Hoover. 889-97, Grabarczyk. 21380-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. Janiczek, 612-44. 26328-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie, tel. 83-48-37, Grzywacz. 26328-g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 863-83. Janakiewicz. 24040 g/24737

PRANIE dywanów, wykładzin. Tomczak, tel. grzeźnościowy 83-35-20. 18404-g

USŁUGI hydrauliczne. Spiewak, 403-76 (10-18). 18404-g

PERS - czyszczenie dywanów i wykładzin 771-40 (12-20) Kamiński. 25882 k

ELEKTRON - Elektronizacja regeneracja zużytych i słabych kineskopów TV wszelkich typów Piotrkowska 289 od poniedziałku do piątku tel. 480-64 Wsowska 26262 k

TAPETOWANIE. Karpowicz 332-55

KOMINK

Piątek

- 1 LIPCA**
- 14.55 Program dnia
 - 15.00 NURT
 - 15.30 „Krag” — magazyn barczery
 - 16.00 Rok temu na „Mundialu”: ZSRR — Belgia, Irlandia, Fin — Austria
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 „Czterdziestolatek” (1) — „Toast czyli bliżej niż dalej” — serial obyczajowy TP
 - 18.00 Kolarski wyścig dookoła Polski — otwarcie i prolog
 - 18.20 Wiadomości (L.)
 - 18.50 Dobranoc: O świecie
 - 19.00 Wymiarzy świata — „Upór optymistyczny”
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Monitor rządowy
 - 20.20 XX Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 83 — „Dwadzieścia lat minęło”
 - 21.30 Dziennik
 - 22.00 Kolarski wyścig dookoła Polski
 - 22.30 XX Festiwal Piosenki Polskiej Opole 83

- 10.10 „Przygody elektroniczne” — cz. 1
- 11.00 „Cyrki świata” — Cyrek Humberta — francuski film dok.
- 11.00 Siedem anten
- 12.00 Z tygodnia na tydzień — pr. publ.
- 12.30 Telewizyjny koncert żywców
- 13.15 Rolnicze rozmowy
- 14.15 Kalejdoskop filmowy — „Kino — Oko” — „Rzeka o brunatnych wodach” — prod. franc. „Nessie” — prod. pol. „Zośka” — prod. chińskiej
- 15.00 Dziennik
- 15.15 Wielka gra — teleturniej
- 15.15 Losowanie Dużego Lotka
- 16.00 Jutro poniedziałek — magazyn rodzinny
- 16.40 Magazyn reporterów sportowych — „Aut”
- 17.00 Manifestacja młodzieży na Westerplatte
- 17.30 „Rok smoka” — film historyczno-przygodowy prod. ZSRR
- 19.00 Wieczorynka — „Pszczółka Maja”
- 19.30 Dziennik i magazyn „Świat”
- 19.30 XX Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 83 — „Promocja”
- 21.50 Sportowa niedziela
- 22.20 XX Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 83 — recital zespołu „2 + 1”

- 19.30 stowie mało znani
- 20.00 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 „Kobieta za ladą” (8) — film dok.
- 21.05 „Opowieść o dwóch kasjerkach” — serial obyczajowy prod. CSRS
- 21.05 Interstudio
- 21.30 Dziennik
- 22.00 Rolnicze lato 83 — program Red Rolnej
- 22.15 Język — element życia społecznego — „My i nasz język” (1)
- 22.30 „Zderzenia” — pr. publ.

Środa

- 6 LIPCA**
- 9.00 Teleferie — „Kino bajka” — „Madrą córka wieśniaka” — film prod. NRD
 - 10.30 Dia 2 zmiany — „Tydzień pełen wrażeń” — komedia TV CSRS
 - 11.45 Przyjemne z pożytecznym
 - 12.30 Czas reformy
 - 14.30 NURT — psychologiczne problemy zawodu nauczyciela
 - 15.00 Kino letnie: „Tydzień pełen wrażeń” — komedia TV CSRS
 - 16.15 Melodie
 - 16.30 Przyjemne z pożytecznym
 - 16.45 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 W świecie klasy — program dla niesłyszących
 - 17.40 „Tańczył to cały świat” — lata 20 — węgierski program rozrywkowy
 - 18.20 Wiadomości (L.)
 - 18.50 Dobranoc — „Cypisek — syn rozbójnika Rumcajsa” — „1500 sekund wielkiego sportu”
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Publicystyka
 - 20.15 „Za wolność naszą i waszą” XVII Festiwal Piosenki Zolnierskiej — Kolobrzeg 83
 - 21.45 Dziennik
 - 22.15 Rolnicze lato 83 — program Red. Rolnej
 - 22.30 Wieczór filmowy — filmy katastroficzne

Czwartek

- 7 LIPCA**
- 9.00 Teleferie — „Spotkanie” — rep. „Przygody psa Cywila”
 - 10.30 Dia 2 zmiany — „Sherlock Holmes i dr Watson” (4) — film krym. prod. ZSRR
 - 11.25 „Na morskiej rubieży” — rep. wojskowy
 - 12.00 Kino letnie — „Pan majster” — komedia prod. bułg.
 - 16.05 Dia 2 zmiany — „Powtórka z historii” — rep. wojskowy
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 XVII Festiwal Piosenki Zolnierskiej — Kolobrzeg 83 — widowisko muzyczne dla dzieci — „Nowa przygoda Tomka Pogody”
 - 18.20 Wiadomości (L.)
 - 18.50 Dobranoc — „Opowieści Piom-Poma”
 - 19.00 Sonda — Towarzystwo piaskowej ziemi — program o współczesnej kartografii
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Publicystyka
 - 20.15 „Sherlock Holmes i dr Watson” (4) — „Smierne starce” — film krym. prod. ZSRR
 - 21.20 Rolnicze lato 83 — program Red. Rolnej
 - 21.30 Dziennik
 - 22.05 Pegaz

Sobota

- 8 LIPCA**
- 8.00 Tydzień na działce — program Red. Rolnej
 - 8.30 Antena
 - 9.00 Teleferie — „Lato z sobótką” oraz film z serii „Pan Tau”
 - 10.30 Historia dramatu polskiego — Adam Mickiewicz „Dziady”
 - 10.10 „Tropami szarotek” — wojskowy film dok.
 - 10.40 „Młodość niejedno ma imię” — „Dziecko Petera” — film prod. szwedzkiej
 - 14.40 „Nasi ulubieńcy” — Film i Flap
 - 15.00 Sportowy sposób na zdrowie
 - 15.15 Dziennik
 - 15.30 Rok temu na „Mundialu”: RFN — Hiszpania, Brazylia — Argentyna
 - 17.00 „Czterdziestolatek” (2) — „Walka z nakiem czyli labirynt” — serial obyczajowy TP
 - 17.45 Kulisy wielkiej polityki
 - 18.20 Wiadomości (L.)
 - 18.50 Dobranoc
 - 19.00 Telewizyjna Lista Przebojów — propozycje
 - 19.30 Dziennik
 - 19.30 Relacja z ogólnopolskiej narady aktywu młodzieżowego PZPR
 - 20.30 XX Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 83 — „Premiery 83”
 - 22.00 Dziennik
 - 22.10 Zawsze po 22
 - 22.30 XX Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 83 — „Premiery 83”
 - 23.30 Kino nocne: „Dzieci wilkołaka” — film prod. ang.

Poniedziałek

- 9 LIPCA**
- 14.30 NURT — filozofia
 - 15.00 Kino letnie — „Do wynajęcia mieszkanie z dzieckiem” — komedia obycz. prod. ZSRR
 - 16.15 Pro Diddley — program muzyczno-rozrywkowy z udziałem znanego kompozytora i piosenkarza amerykańskiego
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 Aktualności Agencji „Artem”
 - 17.20 Rok temu na „Mundialu”: Polska — ZSRR, Francja — Irlandia, Pin
 - 18.20 Wiadomości (L.)
 - 18.50 Dobranoc — „Mały szop”
 - 19.00 Klinika zdrowego człowieka — niebezpieczeństwa związane z letnimi kąpielami
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Publicystyka
 - 20.15 XX Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 83 — „Mikrofon i ekran” — koncert finałowy
 - 21.45 Dziennik
 - 22.15 Rolnicze lato — 83
 - 22.30 Sprawy międzynarodowe

Wtorek

- 8 LIPCA**
- 9.00 Teleferie — „Towarzystwo trzepakowe” — pierwsze wakacyjne spotkanie pod trzepakiem oraz film: „Kapitan Zer”
 - 10.30 Dia 2 zmiany — „Kobieta za ladą” (8) — „Opowieść o dwóch kasjerkach” — serial prod. CSRS
 - 11.20 Zapomniane fakty — Pia-stowie mało znani
 - 15.00 Kino letnie — „Wódz Indian Tecumseh” — film przygodowy prod. NRD-ZSRR-rumuńskiej
 - 16.45 Kwadrans z Artelem
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 Rok temu na „Mundialu”: Anglia — Hiszpania, Włochy — Brazylia
 - 18.20 Wiadomości (L.)
 - 18.50 Dobranoc — „Pomyślowy Dobromir”
 - 19.00 Zapomniane fakty — Pia-

Niedziela

- 9 LIPCA**
- 7.15 TTR — zajęcia wakacyjne, sem. 3
 - 7.30 TTR — zajęcia wakacyjne, sem. 5
 - 7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie
 - 8.15 Program dnia
 - 8.20 Tydzień — magazyn rolniczy
 - 8.00 Teleferie — kino przygód

Telewizja zmniejszyła program, a więc jej ofertę chcemy dopokonać filmowymi premierami. Co prawda pogoda na razie nie skłania do przesadywania w kinie, jednak na wszelki wypadek poznajmy nowości lipcowego tygodnia ekranu. Spośród polskich tytułów chcemy zwrócić uwagę na dramaty społeczny reż. Ewy Kruk z Wojciechem Pożołą, Zdzisławem Wardejmem, Anną Milecką i Leonem Niemczykiem w rolach głównych pt. „Palace Hotel”. Akcja rozgrywa się w dwu planach czasowych: w pobliwie lat siedemdziesiątych i pierwszych latach wojny. Głównym bohaterem jest polski pisarz, który przyjeżdża do Berlina Zachodniego na festiwal filmowy i w tamtej scenarii snują się jego wspomnienia.

„Niech się odleci mara” — to tytuł powieści W. Siemianki i filmu reż. Andrzeja Barańskiego. Fabuła osnuta została na tle zdarzeń pogrywających się wkrótce po wojnie. Bystrym obserwatorem życia małego miasteczka jest 16-letni chłopak Graja Marek Probosz, Bronisław Pawlik, Barbara Rachwałska, Teresa Lipowska, Zofia Merle, Wiesław Gołas.

Zwrotnicy sensacji powiada zainteresować się radzieckim filmem „Bez wyraźnych motywów” (reż. J. Tatarski). Tematem scenariusza jest walka bolszewickiego wywiadu z „białymi” bandami.

Perypetie młodej dziewczyny z prowincji, której nie udało się dostać na studia, prezentuje film reż. P. Lubimowa „Granica marzeń”.

W ostatnim okresie za sprawą telewizji mamy okazję przekonać się jak wiele świetnych — prosto z życia — filmów realizuje kinematografia czechosłowacka. Wśród kinowych tytułów chcemy więc zwrócić uwagę na komedię saty-

ryczną „Na przyszłość będziemy sprytniejsi, stary” reż. P. Schulhoffa. Bohaterami są dwaj przyjaciele którzy po wyjściu z więzienia postanawiają rozpocząć nowe uczelne życie. Czy im się to uda? W rolach głównych Frantisek Peterka i Karel Augusta.

Pierwsze miłosne przeżycia pewnego licealisty przedstawia reż. J. Kovacs w węgierskim filmie „Cza-cza”.

„Cezar” — 82 dia najlepszego filmu i najlepszego reżysera oraz „Oscar” — 83 za najlepszą charakterystykę do nagrody jakie zdobyła kanadyjska „Walka o ogień” reż. J. Annaua. Jest to film przygodowy próbujący przedstawić codzienność naszych przodków i znaczenie ognia w rozwoju ludzkiego gatunku.

Wśród premier lipcowych kinematografii USA reprezentuje „Odmienny stan świadomości” reż. K. Russella. Główną postacią w tym filmie z serii science-fiction jest młody naukowiec owdowiały obsesją rozszyfrowania pamięci genetycznej. Eksperymentu dokonuje na sobie samym wyruszając w podróż w podświadomość. Grają William Hurt, Clair Brown, Bob Balaban.

Many jeszcze tytuł przeznaczony dla kin studyjnych i DKF. Jest nim „Osmy dzień tygodnia” — polski film reż. Aleksandra Forda z Zbigniewem Cybulskim i Tadeuszem Łomnickim w rolach głównych. Scenariusz oparty został na prozie Marka Hłaski.

Oprac. RS.

„Wielki Szu” cieszy się wielkim powodzeniem



dzienniczek

WŁAŚCICIEL PARKU ROZRYWKOWEGO W KALISZU posiadał LIFORNII badius miał Logogochy Tyz piknie.

Z WROCŁAWSKIEJ „GAZETY ROBOTNICZEJ” dowiedzieliśmy się o zajęciu kursowania autobusów PKS na 4-kilometrowym odcinku w ko-

licach Zorzela Władze PKS postanowiły w ten sposób ukarać pasażerów pozwalających sobie często na niekulturalne zachowanie wobec kierowców. Przeważały o tym z burzeniem i już już zamierzalnym wywracać to i owo na temat stosowania odpowiedzialności zbiorowej, nieumiejętnejsi radzenia sobie z chuliganeria itd. alsi wkrótce potem wpadła nam do ręki inna wrocławska gazeta — „Słowo Polskie” — i tam przeczytaliśmy o tym, co wydarzyło się w tym mieście w autobusie ośpiętnym Hmł E”. Autobus ten któregoś dnia nie zatrzymał się na przystanku, który właśnie zlikwidowano. Pasażerowie — nie wiedzący o zmianie, choć nisała o tym prasa i były wywiekszi na przystankach — ze złości obrzucili kierowcę wywiskami i odulili jego kabinę a gdy w ostatnim przystanku kierowca wszedł z kabiną — jakis młody człowiek na piul mu w twarz. Po te drugiej informacja powsta nowiśmian zalechać komentowania tej nierwej historii.



Znaki Zodiaku

(PÓŁ ZARTEM PÓŁ BERIO)

BARAN (21.3.—30.4.) — Kussaca propozycja nie powinna Ci przesłonić spraw, które masz do załatwienia. Musisz realnie ocenić swe możliwości i szansa.

BYK (21.4.—21.5.) — Opracuj ostateczną koncepcję działania. To pozwoli Ci ustalić kolejność zadań. Wydatek duży, ale w szlismalej sytuacji niezbędny.

BLIŹNIĘTA (22.5.—21.6.) — Pew-

ne kłopoty w pracy. Natomiast w domu przyjazna atmosfera i powody do satysfakcji. Oczekuj gości lub wizyty bliskiej rodziny.

RAK (22.6.—22.7.) — Twoje starania w pewnej sprawie zostaną uwieńczone powodzeniem. Staraj się, by miało ono również pozytywny ciąg dalszy.

LEW (23.7.—22.8.) — Najważniejszą okazała się sprawa domowa. Będziesz musiał zająć jednoznaczne stanowisko wobec pewnej zawilej sprawy.

PANNA (23.8.—22.9.) — Tylko spokój i rozsądek mogą Ci uratować przed komplikacjami. Rozmowa z Rakiem wiele może wyjaśnić, ale nie do końca.

WAGA (23.9.—23.10.) — Wszystkie ułoty się raczej pomyślnie. Wyciągaj wnioski z dotychczasowych doświadczeń. W perspektywie jakis zmiany w pracy lub w domu.

SKORPION (24.10.—23.11.) — Przelotny flirt, a może poważ-

niejsze uczucie? Nie angażuj się zbyt pochopnie. W perspektywie podróż, która da Ci sporo zadowolenia.

STRZELEC (23.11.—21.12.) — Musisz pomyśleć o urlopie. Ryzykuje się czyjaś opinia. Jest ona jednostronna i mało obiektywna. Warto pomyśleć o przyszłości, kreśląc realne plany.

RYBY (21.2.—20.3.) — Więcej uwagi poświęć swemu zdrowiu. Przy Twoim stanie nie wolno żartować. Wyjazd dostarczy Ci nowych wrażeń. Niestety stosunki z pewnymi osobami ulegną ochłodzeniu.



Z „MALOWANKĄ” NA WAKACJE

Mamy nadzieję, że również w czasie ferii „Malowanka” będzie wam towarzyszyć w wakacyjnych przygodach.

Zatem czekamy na malowanki, które nadsyłacie pod adresem: Redakcja „Dziennika Łódzkiego” Łódź, Piotrkowska 96 z dopiskiem na kopercie: „Malowanka”. Prosimy piszcze obok nazwiska swój wiek.

A oto laureaci konkursu „Morska malowanka”:

1. Tomek Gasieniec, Andrzejów, Wschodnia 8/8
2. Ania Wejnan, Bujny Szlachec, Kociszew 38
3. Marcin Misiak, Międzyk 40
4. Madzia Rusek, Łódź, Cwiklińskiej 20 m 5
5. Paweł Dworniak, Łódź, Zgierska 110/120
6. Marcin Maskiewicz, Łódź, Trażajska 46/48
7. Małgosia Kotlińska, Łódź, Strzelecka 22
8. Sławomir Teodorczyk, Łódź, Podhalańska 2/65
9. Krzysztof Polus, Obrońców Stalingradu 45/14
10. Jarosław Pietrzak, Łódź, Wróblewka 13/3

Fundatorem nagród jest Liga Morska w Łodzi. Odbiorcą nagród w sekretariacie naszej redakcji.

KRZYŻÓWKA Z HERBEM

POZIOMO: 1. Kłis włosów 6. Komplet naczyń do herbaty lub kawy, 9. Mocne piwo angielskie 10. Miasto, którego herb widnieje w diagramie, 11. Ważny węzeł kolejowy na trasie Łódź—Kozłuszki, 12. W lampie natłowej 13. Daje się hartować 14. Zawiadomienie odbiorcy o wysłaniu towaru 15. Jego stolica Kair, 17. Kolegium szkoły wyższej, 19. Wstyd, niesława 21. Lennik 24. Rasa owiec górskich hodowanych w Karpatach 26. U muzułmanów pogardliwa nazwa wszystkich innowierców 27. Legendarny król dawnych Brytów 28. Miasto w północnych Włoszech 29. Duch podziemny uosobienie żywiołowych sił ziemi 34. Tancerka świątyn buddyjskich 35. Melodia wokalna śpiewana bez tekstu, 36. Oznaka żaloby, 37. Mineral zawierający fluor 38. Obsada, oprawa.

WERTYKALNIE: 1. Sklepienie zamknięte w kształcie czaszy 2. Drapejny pajęczak 3. Orzrd jedwabnika mrowowego 4. Starofrancuski taniec ludowy 5. Ptak o długim dziobie, 6. Wystrzały jednoczesne z wielu dział 7. Miesiąc pamięci narodowej, 8. Magmowa skała przypominająca bazalt 12. Boisko tenisisty 14. Założyciel Gniezna, 18. Okres w dziejach Ziemi 20. Boleś 22. Jeden z wicepremierów PRL 23. Platforma kolejowa, 24. Gbur prostak, 25. Przyspieszenie reakcji pod wpływem katalizatorów 26. Wał usypany w celu utrzymania wody w stawie 28. Rodzaj ciasta zwiniętego w rulon 30. Cicha mowa 31. Ojczyzna Odysusa 32. Zimowe leżakstwo niezdziwacza 33. Autor powieści „Komornicy”.

oprac. J. KALUŻKA

Do rozlosowania 5 nagród książkowych. Termin nadsyłania rozwiązań — tygodniowy.